



Różnorodność, odpowiedzialność i zaangażowanie. Jak Grupa PGE buduje kulturę nowoczesnej organizacji

Transformacja energetyczna najczęściej kojarzy się z wielkoskalowymi inwestycjami, nowoczesnymi technologiami oraz rozbudową infrastruktury. Jednak żadna transformacja nie jest możliwa bez ludzi. To właśnie kompetencje pracowników, ich doświadczenia, sposób współpracy oraz kultura organizacyjna decydują o tym, czy ambitne cele można skutecznie realizować. Dlatego obok inwestycji w nowoczesną energetykę Grupa PGE konsekwentnie rozwija działania związane z ESG, różnorodnością i odpowiedzialnym zarządzaniem, traktując je jako istotny element budowy nowoczesnej organizacji.



Polska Grupa Energetyczna

Współczesny biznes coraz wyraźniej pokazuje, że odpowiedzialność nie kończy się na realizacji celów ekonomicznych. O sile organizacji decyduje również sposób, w jaki zarządza relacjami z pracownikami, partnerami biznesowymi, klientami i lokalnymi społecznościami. Coraz większego znaczenia nabierają kwestie związane z równymi szansami, bezpieczeństwem psychologicznym, etyką działania, transparentnością oraz budowaniem zaangażowania pracowników. To właśnie te obszary tworzą społeczny wymiar ESG, który w Grupie PGE jest integralną częścią strategicznego podejścia do rozwoju.

Potwierdzeniem skuteczności realizowanych działań są wyniki osiągane przez Grupę w najbardziej prestiżowych ocenach zrównoważonego rozwoju. Utrzymanie wysokiego wyniku 75 punktów w ratingu

EcoVadis oraz uzyskanie tytułu Sustainability Champions 2026* pokazują, że działania środowiskowe, społeczne i zarządcze są prowadzone w sposób systemowy oraz długofalowy.

W Grupie PGE realizuje się program „Moc różnorodności”, który powstaje we współpracy z Fundacją TAKpełnosprawni. Inicjatywa wspiera rozwój kultury organizacyjnej w obszarze różnorodności, równości i inkluzji.

Celem programu jest budowanie środowiska pracy uwzględniającego potrzeby osób o różnych możliwościach oraz sprzyjającego pełnemu uczestnictwu w życiu zawodowym. Dzięki podejmowanym działaniom zwiększamy świadomość, wzmacniamy dostępność i konsekwentnie eliminujemy bariery, które mogą ograniczać komfort oraz rozwój pracowników. Równość zaczyna się wtedy, gdy dostrzegamy odpowiedzialnej i otwartej organizacji.

Jednocześnie coraz częściej odchodzi się od prostego rozumienia równości jako zapewnienia wszystkim identycznych warunków. Takie podejście wydaje się intuicyjne, jednak w praktyce ludzie nie zawsze rozpoczynają z tego samego miejsca. Nie dysponują tymi samymi zasobami, doświadczeniami czy możliwościami. Równość zaczyna się wtedy, gdy dostrzegamy bariery, z którymi nie wszyscy muszą się mierzyć, i stara się je usuwać tam, gdzie możemy. Dotyczy to także materiałów i narzędzi wykorzystywanych w pracy. To, co dla większości osób jest intuicyjne

i łatwo dostępne, dla kogoś innego może wymagać dodatkowego rozwiązania – np. większego kontrastu, napisów, alternatywnej formy materiału czy dostosowania stanowiska pracy. Wymagania pozostają te same. Zmienia się sposób dostępu; zachęca się i daje możliwości. Czasem wystarczy drobna zmiana: większa czcionka lub kontrast, pokazanie ważnej informacji i jednocześnie powiedzenie jej na głos, udostępnienie materiału w formie pisemnej czy wysłanie go wcześniej. Tak samo bywa w innych sytuacjach. Dla jednej osoby określony sposób organizacji spotkania będzie całkowicie neutralny. Dla innej może być przeszkodą. Ktoś bez problemu zabierze głos w dużej grupie, ktoś potrzebuje więcej czasu, żeby przygotować swoją opinię. Ktoś ma doświadczenie, które pozwala mu od razu wejść w nowy projekt, ktoś inny potrzebuje więcej wsparcia na starcie. Równie traktowanie nie polega więc tylko na pytaniu: czy wszystkim daliśmy to samo? Ważniejsze jest inne: czy każdy ma realną możliwość uczestniczenia, rozwoju i wykonywania swojej pracy? Chodzi o usuwanie barier tam, gdzie jest to możliwe, aby każdy mógł być oceniany według jasnych, obiektywnych i adekwatnych kryteriów. Z tego powodu w PGE powołano rolę Pełnomocnika ds. Różnorodności, w którego zakres wchodzi inicjowanie działań i wspieranie rozwiązań mających na celu tworzenie coraz bardziej przyjaznego środowiska pracy m.in. przez wdrażanie Polityki Różnorodności w spółkach Grupy.

Podobnie wygląda kwestia rozwoju zawodowego. W Grupie PGE stawia się na dostępność i inkluzywność procesów. Przykładem na to może być fakt, iż w jednostkach PGE, które są poddane procesowi wygaszania, zdecydowanie zachęcamy i dajemy możliwości do transferu wewnętrznego między spółkami z Grupy. Potwierdzają to obowiązujące w Grupie procedury i wytyczne dot. mobilności.

To podejście znajduje odzwierciedlenie w działaniach realizowanych przez Grupę PGE. W 2026 roku spółka po raz pierwszy wzięła udział w badaniu Diversity IN Check i znalazła się w gronie najbardziej zaawansowanych pracodawców w Polsce pod względem zarządzania różnorodnością i inkluzywnością**.

Ważną rolę w budowaniu różnorodnej organizacji odgrywają również programy rozwojowe. Przykładem jest inicjatywa „Energia Lidera”, która wspiera rozwój kobiet: ich kompetencji interpersonalnych, budowanie pewności siebie, wzmacnianie odporności psychicznej oraz rozwój partnerskich relacji zawodowych. Podobny program dedykowany jest również dla mężczyzn pod nazwą „EnergiaOn”.

Grupa PGE konsekwentnie wprowadza rozwiązania pozwalające budować organizację opartą na zaufaniu, współpracy i równych szansach. Dzięki temu możliwe jest tworzenie środowiska pracy, w którym różnorodność staje się źródłem wartości, odpowiedzialność elementem codziennego działania, a zrównoważony rozwój naturalną częścią sposobu prowadzenia biznesu.

* Źródło: www.gkpge.pl/grupa-pge/zrownowazony-rozwoj/sprawozdawczosc-zrownowazonego-rozwoju/ratingi-esg

** Źródło: www.resg.pl/2026/06/dwudziesta-edycja-rankingu-esg-odpowiedzialne-zarzadzanie-wyniki/ oraz informacje o badaniu Diversity IN Check publikowane przez Forum Odpowiedzialnego Biznesu.

Dwie dekady przed trendem

JAK PROBIOTICS POLSKA POSTAWIŁA NA MIKROORGANIZMY

Dwie dekady temu mikroorganizmy i ograniczenie chemii w rolnictwie traktowano jak ekscentryczną niszę. Dziś biologizacja staje się jednym z głównych kierunków rozwoju europejskiego rolnictwa i filarem rolnictwa regeneratywnego. Już w 2009 r. międzynarodowy zespół ekspertów pracujących w ramach IAASTD – inicjatywy zapoczątkowanej przez Bank Światowy i FAO – wskazywał, że wobec narastających wyzwań związanych z bezpieczeństwem żywnościowym, degradacją środowiska i ograniczonymi zasobami kontynuowanie dotychczasowego modelu rozwoju rolnictwa nie jest rozwiązaniem. Jedną z najważniejszych konkluzji raportu „Agriculture at a Crossroads” było stwierdzenie: „Business as usual is not an option”. Wśród wskazywanych kierunków zmian znalazły się m.in. ograniczenie stosowania pestycydów i nawozów syntetycznych, dywersyfikacja produkcji oraz rozwój metod agroekologicznych. ProBiotics Polska należała do jednych z pierwszych firm w kraju, które postawiły na technologię mikrobiologiczną. Wszystko zaczęło się od prostego przekonania: natura już dawno stworzyła najlepsze rozwiązania, trzeba tylko nauczyć się z nich mądrze korzystać.

Od idei na marginesie do rynkowego paradygmatu

W polskim krajobrazie gospodarczym niewiele jest branż, które w ciągu ostatnich dwudziestu lat przeszły tak głęboką ewolucję jak branża agro. Przez dekady jednym z podstawowych sposobów zwiększania produkcji było intensywne stosowanie nawozów mineralnych i chemicznych środków ochrony roślin. Nastąpiła degradacja środowiska: pogorszyła się kondycja gleb, zmalała zasobność próchnicy i węgla organicznego, zwiększyło się ich zasolenie i skażenie toksynami – pozostałościami po stosowanych środkach chemicznych, nawozach mineralnych i rozwijających się chorobach grzybowych. Gleby utraciły zdolność do zatrzymywania wody i jej filtracji. Zarazem obniżyła się jakość biologiczna plonów i narosły problemy ekonomiczne w związku z obniżającą się opłacalnością. Impulsem do zmian w rolnictwie były również postanowienia Wspólnej Polityki Rolnej krajów UE oraz konkretne regulacje ograniczające użycie wielu substancji chemicznych i zalecające wdrożenie metod biologicznych. W ten krajobraz wpisuje się rosnące zainteresowanie rolnictwem regeneratywnym. Co istotne, regeneracja gleby przestaje być postrzegana jako ideologiczna moda czy wyłącznie odpowiedź na wymagania formalno-prawne. Coraz częściej staje się elementem twardej kalkulacji biznesowej. Rozumienie, że bez sprawnie funkcjonującego mikrobiomu trudno w dłuższej perspektywie utrzymać żyzność i odporność gleby, zaczyna wpływać na strategię gospodarstw rolnych.

ProBiotics Polska od ponad 20 lat rozwija i wdraża rozwiązania oparte na wykorzystaniu żywych, pożytecznych mikroorganizmów. Swoją działalność koncentruje na **probiotechnologii – technologii wykorzystującej naturalne procesy mikrobiologiczne i fermentacyjne w wielu obszarach życia i gospodarki.**

– Gdy dwie dekady temu wraz ze Stanisławem Kolbuszem zaczęliśmy tę drogę, zależało nam, aby stworzyć przedsięwzięcie niosące nadzieję i realną alternatywę dla przesiąkniętego chemią rolnictwa – wspomina Sławomir Gacka, prezes zarządu ProBiotics Polska. – Nie zdawaliśmy sobie wtedy w pełni sprawy, jak długa i wymagająca będzie to droga. I choć częściej wiał nam wiatr w oczy niż w żagle, to dziś wiem, że obraliśmy właściwy kierunek. Biologizacja nie jest już traktowana jak kwiatek do kożucha, lecz jak kluczowy element całej agrotechniki.

Przełom, jaki dokonuje się na naszych oczach, oznacza powrót do biologii przy jednoczesnym wykorzystaniu nowoczesnych narzędzi agrotechnicznych i wsparciu nauki. Zamiast walki z naturalnymi procesami – próbę wykorzystania ich potencjału.

Ekonomia zaczyna się w żywej glebie

Ekonomia rolnictwa regeneratywnego jest stunkowo prosta: gleba bogata w próchnicę i aktywna biologicznie lepiej zatrzymuje wodę, skuteczniej uczestniczy w obiegu składników pokarmowych i działa jak najwyższej klasy profilaktyka. W praktyce oznacza to ograniczenie kosztów uprawy oraz większą odporność gospodarstw na susze i wahania klimatyczne.

W podejściu Grupy ProBiotics Polska proces przechodzenia od rolnictwa intensywnie chemizowanego do biologicznego nie polega jednak na bezrefleksyjnym zastąpieniu jednego preparatu drugim.

– Zaczynamy od gleby, ponieważ jej kondycja decyduje o jakości plonów, zdrowiu roślin i stabilności całego ekosystemu gospodarstwa – podkreśla Sławomir Gacka. – Budujemy siłę mikrobiomu glebowego nie tylko poprzez stosowanie pożytecznych mikroorganizmów, ale łącząc je z kwasami humusowymi czy naturalnymi kopalinami, takimi jak Alginin. Rolnik potrzebuje precyzyjnej drogi i fachowego przewodnictwa, by nie był narażony na błędy agrotechniczne.



Filozofia „Jednego Zdrowia”

Grupa ProBiotics Polska opiera swoje działania na koncepcji Jednego Zdrowia – nierozrwalnego łańcucha zależności. Na jedno zdrowie składają się bowiem zdrowa gleba, zdrowa roślina, zdrowe zwierzęta, czyste powietrze, czysta woda i pełnowartościowa żywność. Na końcu tego łańcucha znajduje się człowiek.

W tej perspektywie bioasekuracja zwierząt hodowlanych, poprawa dobrostanu w budynkach inwentarskich czy przetwarzanie gnojowicy i obornika przy wykorzystaniu mikroorganizmów wpisują się w ten sam sposób myślenia o biologicznych procesach zachodzących w środowisku.

To właśnie specjalizacja w mikroorganizmach i procesach fermentacyjnych tłumaczy pozornie zaskakującą szerokość oferty ProBiotics Polska. Ta sama wiedza mikrobiologiczna znajduje zastosowanie w rozwiązaniach dla gleby i roślin, hodowli zwierząt i rewitalizacji środowiska, ale również w suplementach diety, kosmetykach czy wyrobach przeznaczonych do codziennego użytku. Nie są to więc przypadkowe grupy preparatów, lecz różne zastosowania tej samej kompetencji – umiejętności świadomego wykorzystywania

procesów zachodzących w świecie mikroorganizmów. Praktycznym przykładem wychodzenia z probiotechnologii poza rolnictwo jest również współpraca ze światem ogrodów zoologicznych. **Od kilku lat ProBiotics Polska współpracuje z Gdańskim Ogrodem Zoologicznym oraz Zoo Safari Borysew.** To kolejny przykład pokazujący, jak różnorodne mogą być obszary wykorzystania wiedzy i doświadczenia związanego z mikroorganizmami.

Nauka jako przewaga konkurencyjna

To, co kiedyś w dużej mierze opierało się na obserwacji i doświadczeniu, dziś wspierane jest badaniami laboratoryjnymi. Kluczową rolę w strukturze Grupy odgrywa Instytut Technologii Mikrobiologicznych w Turku. Prowadzone tam akredytowane fizykochemiczne oraz mikrobiologiczne badania gleby i środowiska pozwalają na precyzyjną diagnozę przed wdrożeniem konkretnych rozwiązań.

Firma rozwija również ogólnopolską sieć gospodarstw demonstracyjnych „Gospodarstwa na probiotykach”, w których rolnicy mogą w praktyce obserwować efekty stosowania metodyki probiotechnologicznej.

Firma rodzinna - partnerstwo i wspólne wartości

ProBiotics Polska to firma rodzinna zbudowana na wspólnych wartościach takich jak szacunek do ziemi, przyrody i drugiego człowieka. Posługuje się znakiem „Drzewka Firm Rodzinnych” i wspiera inicjatywy promujące etyczny, wielopokoleniowy biznes. Jest mecenasem Fundacji Firmy Rodzinne. Ponadto sposób, w jaki ProBiotics Polska buduje swoje struktury rynkowe, różni się od klasycznych modeli korporacyjnych.

Model organizacyjny Grupy ProBiotics Polska opiera się na partnerstwie i koncepcji klastra firm rodzinnych. W całej Polsce funkcjonuje ponad 30 Centrów Mikroorganizmów. Nie są to wyłącznie punkty sprzedaży, ale wyspecjalizowane ośrodki doradczo-edukacyjne tworzone przez Licencjonowanych Doradców Probiotechnologii ProBiotics Polska.

– Jesteśmy zwiększającą się rzeszą rodzinnych przedsiębiorców, z którymi razem wzrastamy – zaznacza prezes Gacka. – Centra Mikroorganizmów tworzą ludzi, którzy na swoje miejsce pracowali według wspólnych wartości. Jedni specjalizują się w doradztwie rolnym czy hodowlanym, inni skupiają się na ekologicznym domu bez chemii czy zdrowiu człowieka. Wszystkich nas łączy troska o to samo środowisko i koncepcja „jednego zdrowia”.

Symboliczny krok w nową dekadę

Wejście w dwudziesty rok działalności firma przypieczętowała ważną inwestycją technologiczną sfinansowaną w całości ze środków własnych. 6 lutego 2026 roku odbyło się uroczyste otwarcie nowej hali Wytwórni Probiotyków w Bratuszynie.

Nowy obiekt pozwala na jeszcze wyższy poziom kontroli i optymalizacji procesu stabilizacji preparatów mikrobiologicznych opuszczających zakład.

W jubileuszowym roku ProBiotics Polska została również wyróżniona złotym Laurem Konsumenta – nagrodą będącą dla firmy potwierdzeniem zaufania, jakim jej produkty i marka cieszą się wśród odbiorców.

Dwadzieścia lat konsekwencji

Dwadzieścia lat działalności ProBiotics Polska to przede wszystkim opowieść o konsekwencji. Gdy firma rozpoczynała działalność, biologizacja była niszowym kierunkiem i wymagała wieloletniej pracy edukacyjnej. Dzisiaj coraz wyraźniej wpisuje się w przyszłość nowoczesnego rolnictwa, ochrony środowiska i gospodarki poszukującej rozwiązań pozwalających wykorzystywać procesy biologiczne zamiast je zastępować.

– Zawód rolnika to interdyscyplinarna, niezwykle wymagająca misja, która zasługuje na najwyższy szacunek społeczny, bo to rolnicy dbają o bezpieczeństwo żywnościowe naszych domów – podsumowuje Sławomir Gacka.

– Patrząc w przyszłość, widzimy ogromny potencjał żywej, aktywnej biologicznie gleby. Od kilku lat prowadzimy jej badania, dzięki czemu możemy obserwować zachodzące zmiany i oceniać efekty stosowanych praktyk w oparciu o dane, a nie tylko deklaracje.

Wspieranie mikrobiomu glebowego może być ważnym elementem poprawy żyzności i regeneracji gleb oraz ograniczania presji rolnictwa na środowisko. Naszym zadaniem jest dostarczanie wiedzy i rozwiązań, które pomagają gospodarować efektywnie, z poszanowaniem biologicznego potencjału gleby.

Symboliczne przecięcie wstęgi w nowej hali produkcyjnej w Bratuszynie nie zamyka więc pierwszego rozdziału historii firmy, lecz otwiera kolejny. – Probiotechnologia przestała być nowinką. Staje się naturalnym elementem nowoczesnego rolnictwa. Nie jest już dodatkiem do agrotechniki, ale jednym z jej fundamentów – mówi Sławomir Gacka.

Kilku rzeczy

JESTEŚMY PEWNI

Że dobre wybory są na zawsze.
Że każdego dnia dbamy
o siebie nawzajem.
I że od 30 lat pomagamy
nam w tym Acard.



Acard®
Acidum acetylsalicylicum

Mam pewność



Więcej o zdrowym sercu i o leku Acard na: www.acard.pl

Acard, Acard 150 mg. Skład i postać: Każda tabletki dojelitowa zawiera odpowiednio 75 mg (Acard) lub 150 mg (Acard 150 mg) kwasu acetylosalicylowego.
Wskazania: Choroba niedokrwienna serca oraz wszelkie sytuacje kliniczne, w których celowe jest hamowanie agregacji płytek krwi: zapobieganie zawałowi serca u osób dużego ryzyka, świeży zawał serca lub podjężenie świeżego zawału serca, niestabilna choroba wieńcowa (Acard 150 mg: po przebytych epizodach niestabilnej choroby wieńcowej), profilaktyka wtórna u osób po przebytych zawałach serca, stan po wszczepieniu pomostów aortalno-wieńcowych, angioplastyce wieńcowej, zapobieganie napadom przejściowego niedokrwienia mózgu (TIA) i niedokrwiennej udaru mózgu u pacjentów z TIA, po przebytych udarach niedokrwinnym mózgu u pacjentów z TIA, u osób z zrostową miażdżycą tętnic obwodowych, zapobieganie zakrzepicy naczyń wieńcowych u pacjentów z mnogimi czynnikami ryzyka, zapobieganie zakrzepicy żyłnej i zatorowi płuc u pacjentów długotrwale unieruchomionych, np. po dużych zabiegach chirurgicznych jako uzupełnienie innych sposobów profilaktyki. Decyzję o rozpoczęciu leczenia kwasem acetylosalicylowym i stosowanej dawce powinien podjąć lekarz. **Podmiot odpowiedzialny:** Zakłady Farmaceutyczne Polpharma S.A. ChPL Acard: 2025.02.05. Acard 150: 2025.02.05. * Lek Acard jest na rynku od 30 lat. ACRD/2026/2056

TO JEST LEK. DLA BEZPIECZEŃSTWA STOSUJ GO ZGODNIE Z ULOTKĄ
DOŁĄCZONĄ DO OPAKOWANIA. NIE PRZEKRACZAJ MAKSYMALNEJ DAWKI LEKU.
W PRZYPADKU WĄTPLIWOŚCI SKONSULTUJ SIĘ Z LEKARZEM LUB FARMACEUTĄ.



- Jeden z pierwszych plebiscytów konsumenckich
- Jedno z najbardziej rozpoznawalnych godeł promocyjnych w Polsce
- Od lat wspiera konsumentów w decyzjach zakupowych



Tradycja i doświadczenie

Rozmowa z Jakubem Rajmundem Świętosławskim,
właścicielem ZPUH Best – Pest Sp.J.

— Best-Pest legitymuje się ponad 45-letnią tradycją w branży chemicznej. Jak z perspektywy tak bogatej historii ocenia Pan ewolucję firmy?

— Nasza droga to klasyczny przykład tego jak rodzinną, polską firmę można z sukcesem stawiać czoła globalnym graczom. Zupełnie inna rzeczywistość gospodarcza roku 1981 wymagała ogromnej elastyczności i zaradności, które po otwarciu granic i pojawieniu się zagranicznych gigantów okazały się naszym największym atutem. Prawdziwym kamieniem milowym było dostrzeżenie, że Polacy potrzebują pewnych, sprawdzonych rozwiązań w walce ze szkodnikami, a największą zmianą nie był natomiast rozwój samej technologii produkcji, lecz drastyczna ewolucja regulacji po roku 2004. Branża zmieniła się z wolnego rynku chemicznego w sektor poddany niezwykle rygorystycznym procedurom unijnych rozporządzeń. Jako firma nieustannie ulepszamy nasze receptury tak, by w pełnej zgodności z normami tworzyć skuteczne rozwiązania.

— Co uważa Pan za największy fundament sukcesu marki o tak długim stażu rynkowym?

— Klucz tkwi w bezkompromisowym stawianiu na jakość, polską myśl techniczną oraz rzetelność. Siła Best-Pestu od początku bazowała na autorskich rozwiązaniach. Ścisłe współpracujemy z polskimi i zagranicznymi instytucjami, co pozwala nam oferować unikalne i niezwykle skuteczne formułacje, dopasowane do naszych, lokalnych warunków i oczekiwań konsumentów. Dzięki temu nasi klienci od dekad otrzymują wyłącznie niezawodne rozwiązania na wszystko, co gryzie, z wyjątkiem sumienia.

— Państwa produkty opierają się na tradycyjnej chemii biobójczej. Jak radzą sobie Państwo z wyzwaniami niechęci do tego typu rozwiązań?

— Dzięki inteligentnym działaniom, które dla klientów oznaczają znacznie czystsze i bezpieczniejsze otoczenie. Świetnym przykładem jest ASCYP PBO new - zastosowa-

waliśmy w nim dodatek, który sam w sobie nie jest trucizną, ale blokuje naturalne mechanizmy obronne owadów. Dzięki temu sprytnemu zabiegowi mogliśmy obniżyć dawkę substancji czynnej uwalnianej do środowiska, nie tracąc ani procenta ze skuteczności. W liniach PENTA czy Na Mrówki rozwiązujemy natomiast problem uodparniania się owadów. Zamiast zwiększać dawki, połączyliśmy różne składniki, które atakują szkodnika z wielu stron jednocześnie. Efektem jest szybkie i skuteczne działanie nawet na bardzo odporne populacje miejskie, bez potrzeby powtarzania zabiegów i niepotrzebnego obciążania przyrody. Unijna polityka „Green Deal” skłoniła nas także do stworzenia produktów proekologicznych. Należy do nich m.in. seria AFIK, która poprzez czysto fizyczne działanie unieruchamia szkodniki na powierzchni roślin.

— Jak udaje się Państwu godzić wizerunkowo te dwa zupełnie różne paradygmaty?

Nasze tradycyjne, silne produkty należy traktować jako działania ratunkowe w nagłych kryzysach. Z kolei środki proekologiczne to oparte na naturalnych składnikach formułacje, sprzyjające zachowaniu naturalnej równowagi. Nie staramy się udawać, że te dwa światy są tożsame, zamiast tego edukujemy naszych klientów i pokazujemy im, jak mądrze korzystać z obu typów rozwiązań.

— Zdobyć Złotego Lauru Klienta 2026 to ogromny sukces - co dla Pana oznacza to oddolne wyróżnienie?

— Świadomość, że w tak rzetelnym badaniu Polacy – od profesjonalnych ekip DDD po właścicieli ogrodów i domów – spontanicznie wskazywali właśnie Best-Pest jako lidera jakości, daje nam wszystkim ogromną satysfakcję. To dowód na to, że codzienna praca całego zespołu i dbałość o detale po prostu mają sens.

— Serdecznie dziękuję za rozmowę i życzę dalszych sukcesów.

best®

Znamy triki na SZKODNIKI



bestpest.com.pl



w kategorii
**PREPARATÓW BIOBÓJCZYCH
DO DEZYNSEKCJI I OCHRONY ROŚLIN**



Produktów biobójczych należy używać z zachowaniem środków ostrożności. Przed każdym użyciem należy przeczytać etykietę i informacje dotyczące produktu. Ze środków ochrony roślin należy korzystać z zachowaniem bezpieczeństwa. Przed każdym użyciem przeczytaj informacje zamieszczone na etykiecie i informacje dotyczące produktu. Zwróć uwagę na zwroty wskazujące na rodzaj zagrożenia oraz przestrzegaj zalecanych środków bezpieczeństwa.

Gala – Podsumowanie wydarzenia

Solidny Pracodawca Roku i Laur Konsumenta Lider XX-lecia

W wyjątkowej atmosferze industrialnych wnętrz Browaru Obywatelskiego w Tychach, w przestrzeni Tichauera, odbyła się uroczysta gala wręczenia tytułów Solidny Pracodawca Roku oraz Laur Konsumenta – Lider XX-lecia. Wydarzenie zgromadziło przedstawicieli firm z całej Polski, doceniając tych, którzy w sposób szczególny wyróżniają się jako pracodawcy i marki cieszące się ogromnym zaufaniem konsumentów.

Firmy, które stawiają na ludzi

Tytuł Solidny Pracodawca Roku od lat pozostaje jednym z najważniejszych wyróżnień w świecie HR. Nagroda przyznawana jest organizacjom, które nie tylko skutecznie zarządzają personelem, ale też konsekwentnie inwestują w rozwój, kulturę organizacyjną i etykę zatrudnienia. Tegoroczni laureaci to firmy, które wyróżniają się wysokimi standardami, dbałością o dobrostan pracowników, a także transparentnością działań w obszarze zarządzania kapitałem ludzkim. Uroczystość była okazją do uhonorowania firm, które mimo dynamicznie zmieniającego się rynku, potrafią utrzymać stabilne zatrudnienie, rozwijając potencjał swoich zespołów i konsekwentnie

wzmocniać markę pracodawcy.

Laureaci potwierdzili, że solidność to nie tylko fundamenty, ale przede wszystkim ciągłe podnoszenie jakości zarówno w obszarze operacyjnym, jak i społecznym.

Laur Konsumenta – Lider XX-lecia: marki, którym Polacy ufają

Drugą część gali poświęcono wyróżnieniu w ramach jubileuszowej edycji Laur Konsumenta – Lider XX-lecia. Wyróżnienia te trafiły do firm, które przez dwie dekady nieprzerwanie budują silną pozycję na rynku i zaufanie milionów konsumentów. To marki,

które stały się nieodłącznym elementem codzienności Polaków – kojarzone z jakością, rzetelnością i innowacyjnością.

Podczas gali nie zabrakło wzruszających wystąpień i podziękowań, a firmy odbierające statuetki podkreślały, jak ważna jest dla nich lojalność klientów i nieustanne dostosowywanie się do ich potrzeb. Wyróżnienie Lider XX-lecia to symbol stałości, ale też odwagi w obliczu zmian – cechy niezbędne w budowaniu silnej, konsumenckiej marki.

Tichauer – wyjątkowe miejsce wielkich wydarzeń

Gala odbyła się w niepowtarzalnej przestrzeni Tichauera – położonego w zabytkowym Browarze Obywatelskim w Tychach. To miejsce, które idealnie łączy ducha historii z nowoczesnością, stając się sceną dla wydarzeń o wyjątkowym znaczeniu. Industrialny klimat, profesjonalna oprawa, a przede wszystkim znakomita frekwencja – wszystko to sprawiło, że wieczór miał uroczysty, a jednocześnie przyjazny charakter.

Organizatorzy podkreślają, że ubiegłoroczna gala była wielkim sukcesem nie tylko pod względem organizacyjnym, ale również networkingowym – to tu zawiązały się nowe kontakty biznesowe i zainspirowano do dalszych działań w obszarze HR i budowania silnych marek. Z radością ogłoszono także, że kolejne edycje projektów Solidny Pracodawca i Laur Konsumenta już trwają.

Trwa wyścig po najwyższe standardy – kolejne edycje w toku

Oba programy – Solidny Pracodawca Roku oraz Laur Konsumenta/Klienta – są obecnie w trakcie realizacji kolejnych edycji, kontynuując swoją misję promowania najwyższych standardów w biznesie. Organizatorzy podkreślają, że zainteresowanie udziałem nie słabnie, a wręcz z każdym rokiem przyciąga coraz więcej firm, co świadczy o większej świadomości w zakresie jakości zarządzania i relacji z klientami. Trwające inicjatywy nie tylko wyłaniają liderów, ale także inspirują przedsiębiorstwa do dalszego rozwoju i wdrażania innowacyjnych rozwiązań. To dowód na to, że zarówno w obszarze HR, jak i budowania marek konsumenckich, konsekwencja i zaangażowanie pozostają kluczowe dla długofalowego sukcesu.

Zapraszamy firmy z różnych branż do udziału w obu projektach i wspólnego budowania standardów jakości na rynku. To doskonała okazja, by wzmocnić swoją markę, podzielić się dobrymi praktykami i dołączyć do grona wyróżnionych liderów. Zapewniamy także wsparcie promocyjne, wykorzystując nowoczesne i sprawdzone narzędzia komunikacji, które skutecznie zwiększają rozpoznawalność i wiarygodność uczestników.



fol. Obiektym Eli – Elżbieta Garlacz